GAZETA KRAKOWSKA

Nro 101.

Z KRAKOWA DNIA 19 GRUDNIA 1821 ROKU WE SRODĘ.

— *Z Krakowa.* —

W dalszym ciągu piątego posiedzenia Seymu Rzeczypospolitey Krakowskiey d. 7 Grudnia 1821.

Repr: Nowicki zabrawszy głos, wywiódł zbawienne skutki, iakie dotąd zaprowadzone Towarzystwo Dobroczynności w opatrywaniu potrzeb ubogich w Domu ogólnego schronienia ubostwa udowodniło, troskliwy, aby ten Instytut dla zbyt ogólney rozciągłości swoiey przez mniey przyiazne okoliczności, a ztąd w źródłach zatamowanie nie zachwiał się, gdy pomimo wszelkich usiłowań odjęcia ponęty ciśnienia się do domu schronienia przez zachowanie ścisłey oszczędności i utrudzenie przyięcia tych, o których iakąkolwiek ma wątpliwość. Dom schronienia przez brak innych tego gatunku zakładów stał się iedynem przytulkiem niemogących pracować, kalek, starców zgrzybiałych, wdów nieszczęśliwych, a nawet osierociałych dzieci; uczynił przeto wniosek, ażeby Reprezentacyia obmyśliła fundusze utrzymania ubogich w sposobie iaki za naydogodnieyszy znaydzie.

Repr: Józef Hr: Wodzicki popieraiąc wniosek Reprezentanta Nowickiego zapewnienia funduszów Towarzystwu Dobroczynności z źródeł, któreby niepowiększyły podatków, czytał Art: 16 Traktatu Rzeczpospolitą Krakowską tworzącego, iż gdy tym co do funduszów, dotacyi, posiadłości nieruchomych, dochodów, własność Biskupstwa Krakowskiego, Kapituły równie iak całego Duchowieństwa świeckiego i zakonnego stanowiących, wolno iest Senatowi na Zgromadzeniach Grudniowych proponować inny sposób repartycyi dochodów, gdyby dowiedzionem zostało, iż teraźnieyszy ich użytek niebył stosowny do celu funduszów, z Artykułu tego utrzymywał, iż oznaczenie części funduszów klasztoru na Czerny naylepiey odpowie celowi zapewnienia tak funduszu Towarzystwa Dobroczynności iako i służby Bożey, gdy Klasztor ten kilku tylko zakonników licząc tak znacznych funduszów z dotacyi swych niepotrzebuie.

Repr: Mąkolski proponowany przez Reprezentanta Hr. Wodzickiego środek u-

stalenia funduszów Towarzystwa Dobroczynności bez innych podatków i ciężarów kraiu w użyciu iedynie części dotacyi klasztoru na Czerny dowodził z prawa Kanonicznego, iż cel fundacyi w użyciu funduszów klasztornych na wsparcie cierpiącey ludzkości naruszonym nie zostanie i owszem utwierdzi się, gdyż tymże prawem dla duchwnych główny obowiązek wsparcia nieszczęśliwych iest przepisany, wniosł przeto, ażeby żądać od Senatu użycia wniosku Reprezentanta Hr. Wodzickiego z przesłaniem Izbie Prawodawczey stosowney inicyatywy.

Repr: X. Teodor Sołtyk Delegowany z Kapituły stawaiąc w obronie całości Dóbr duchownych, dowodził niemożność tychże naruszenia, gdy traktat zapewnił ich własność nietykalną, i aczkolwiek znayduie zamiar nayszlachetnieyszy Reprezentacyi w zaięciu się uposażeniem Towarzystwa Dobroczynności, spodziewa się iednak, iż po gruntownieyszym zastanowieniu się uzna niewłaściwość wsparcia Instytutu iednego przez zgwałcenie praw drugiego, iakim są prawa Duchowieństwa.

Repr: Kryspin Hr. Żeleński z doświadczonego na poprzednim Seymie użycia funduszów Klasztoru XX. Cystersów w Mogile dla Plebanii Mogilskiey, gdy względnie tego nikt nie stawał w obronie całości klasztorney, utrzymywał, iż odebranie dwóch wiosek klasztorowi na Czerny z przyłączeniem tychże na fundusz Towarzystwa Dobroczyności praw Duchowieństwa nie zgwałci.

Repr: X. Sołtyk Delegowany z Kapituły obiaśniał odłączenie Kościoła Parafialnego Mogilskiego z funduszami od Klasztoru XX. Cystersów z powodu uznaney za rzecz pożyteczną i celom tak Kościoła, iak i Rządu odpowiadaiącą, aby piecza dusz Parafii Mogilskiey Zakonowi XX. Cystersów za istnienia w tym kraiu Rządu Ces: Austryiackiego powierzona, na przyszłość Kapłanom Swieckim poruczoną była, i w tym porządku uposażenie Plebanii Mogilskiey nastąpiło za znieseniem się z władzą Biskupią.

Repr: Kryspin Hr. Żeleński przedstawił przeto, że tą samą drogą spodziewać się należy skutków uposażenia Towarzystwa Dobroczynności z Dóbr Klasztoru na Czerny, a znana gorliwość, wzorowe cnoty, i światło JW. JX. Biskupa Pastera Dyecezyi, któren oraz iest Prezesem Towarzystwa Dobroczynności tym mocniey zaręczaią, że się przychyli do życzeń Reprezentacyi, która gotową iest wysłać z swey strony naylicznieyszą do Niego Delegacyią, aby w wspólnym naradzeniu się zapewnić existencyrą szanownego Towarzystwa Dobroczynności.

Repr: Hr. Wodzicki wniósł, iż samo z siebie wypada, że Senat zniesie się z JW. JX. Biskupem, którego udowodniona pobożność nieodmówi pomocy życzeniom Reprezentacyi.

Repr: Słotwiński Delegowany z Akademii popierał wniosek Delegowanego z Kapituły w niemożności użycia funduszów Klasztoru na Czerny dla Towarzystwa Dobroczynności, gdyż Art: 16 traktatu dozwalaiąc użycia funduszów Duchowieństwa wskazuie w użyciu polepszenie stanu Duchowieństwa, i ten miano na celu przy dołączeniu części funduszów Klasztoru XX. Cystersów w Mogile na rzecz Kościoła Parafialnego Mogilskiego, przytem chciał mieć obiaśniony teraźnieyszy

stan kassy Towarzystwa Dobroczynności, wnosząc że szczegółowe obowiązanie się do składek, winno bydź poszukiwane tą drogą iak wszelkie inne fundusze Instytutów.

Repr: Mąkolski obiaśniał, iż użycie funduszów Klasztoru na Czerny dla wsparcia cierpiącey ludzkości odpowie zamiarom pierwiastkowey dotacyi fundatorów, co zaś do ściągnienia należytości, które przyrzeczone zostały tytułem składek na rzecz Towarzystwa Dobroczynności, lubo z zasady: iż kto się do czego zobowiązał do ełnić winien, wynika obowiązek poszukiwania, to iednak dla zmienionych okoliczności i stałoby się bezskutecznem, szczególniey przez oddalenie się władz Krolestwa Polskiego, które przy wprowadzaniu Towarzystwa z swey gorliwości znaczny udział składek stanowiły.

Repr: Kozłowski mniemał zawczesne rozważenie materyi o funduszach Towarzystwa Dobroczynności, gdy w tym względzie nie masz proiektu.

Repr: Nowicki przedstawił, iż czyniąc Relacyią o stanie ubóstwa, zostawia większem geniuszom odformowanie proiektu iaki za dogodny znaydą.

Repr: Soczyński utrzymywał wniesienie Reprezentanta Nowickiego za dostateczne, proiekt zaś zapewniaiący skutek wniosku zostawiał Senatowi.

Gdy zaszły żądania odformowania proiektu, Reprezentant Nowicki oświadczył napisanie tegóż, który Izba Prawodawcza postanowiła przesłać Senatowi.

Następnie Sekretarz Seymowy czytał nadeszłe od Senatu proiekta.

1) Zniesienia podatku subsidium Charitativum przez Duchownych i Włościan opłacanego, iak równie zniesienie podatku pod nazwiskiem pół podymnego w Dobrach Narodowych niegdyś Królewskiemi zwanych.

2) Proiekt do ustawy nakazuiącey zwrot summy Złpol. 4900 XX. Wikoryuszów S. Floryana, która powzięta została za sprzedany Kościół S. Krzyża.

3) Proiekt do uchwały ustanawiaiącey kompetencyią dla Kościoła Parafialnego w Czernichowie.

4) Proiekt do uchwały wyznaczaiącey pensyią Wdowie i dzieciom po zmarłym Sędziu Appellacyynym ś. p. Kazimierzu Kozłowskim.

Wszystkie te proiekta postanowiła Izba Prawodawcza przesłać Kommissyi Skarbowey do opinii.

Odczytany daley został:

Proiekt do ustawy uchylaiącey podatek Kameltyiny przez Starozakonnych Miasta żydowskiego Kazimierza opłacany.

Repr: Soczyński z powodu, iż proiekt powyższy już po dwa razy przez Izbę Prawodawczą niezostał przyięty wnosił, iż wprowadzenie onegóż po raz trzeci iest przeciwne Art: 13 Konstytucyi.

Delegowany Senator Kucieński oświadczył, iż wprowadzenie proiektu następuie w odmienney formie.

Repr: Kryspin Hr. Żeleński chciał mieć obiaśnienie odmienney formy proiektu, gdy skutek onegóż zawsze iest ten sam, w żądanym zniesieniu podatku którego Reprezentacyia po dwa razy znieść odmówiła.

Repr: Mąkólski czytał Art: 13 Konstytucyi, i gdy tym dozwolone iest wprowadzenie proiektu Senatu dwa razy tylko, wszelkie inne tłomaczenie gdy rzecz ta sama proiektem obięta niemoże bydź

)9(

dopuszczonem.

Delegowany Senator Hoszowski utrzymywał zawczesną dyskussyią nad proiektem, gdy Kommissyia Skarbowa niedała nad tym opinii, i wniósł ażeby proiekt podług Art: 120 Statutu urządzaiącego Zgromadzenia Polityczne Kommissyi Skarbowey do opinii zakommunikowany został.

Repr: Lipczyński mniemał wprowadzenie proiektu bydź przeciwnym Art: 13 Konstytucyi, a tem samem niemożność odsyłania onegóż po opiniią Kommissyi Seymowey, któren krok zdawałby się iuż upoważniać onegóż wprowadzenie.

Repr: Słotwiński utrzymywał, iż wprowadzenie proiektu po raz 3ci ma mieysce, i dowodził z zasad prawa powszechnego, iż gdy potrzebę każdey ustawy doradza dobro publiczne z względu na zmianę okoliczności i zachodzące potrzeby, niewłaściwem byłoby, aby sama Reprezentacyia maiąca prawo wyłączne stanowienia ustaw ścieśniało swą władzę w możności radzenia i zastanowienia się nad dobrem publicznem.

Repr: Kryspin Hr. Żeleński obstawał przy niemożności wprowadzenia proiektu iako antykonstytucyinego.

Reprezentant Mąkólski zgadzał się na przedstawione przez Reprezentanta Słotwińskiego zasady prawa powszechnego, lecz utrzymywał, że pod pozorem dobra publicznego i stosunku okoliczności zmiana żadna dopuszczoną bydź nie może i acźkolwiek sama Konstytucyia wskazać może wiele niedogodności, iednak nietykalną zostawić musiemy.

Repr: X. Sołtyk Delegowany z Kapituły będąc także zdania za niemożnością wprowadzenia przez Senat proiektu dwa razy od Reprezentacyi nieprzyiętego pod względem dobra publicznego, mniemał iż dobrze myśląca Reprezentacyia sama donowić m że proiekt wnosząc go Senatowi gdy potrzebę onego dla dobra kraiu uzna.

Repr: Librowski oświadczył się podobnież przeciw proiektowi tak z zasad Art: 13 Konstytucyi, iako i Art: 68 Statutu urządzaiącego Zgromadzenia polityczne, którym wyraźnie zastrzeżone zostało, iż sam Senat niema mocy przesyłać Izbie Reprezentantów inicyatywy dążącey do iakiey bądź zmiany w Konstytucyi.

Marszałek Seymu tłómaczył Izbie, iż odczytany proiekt z Art: 120 Statutu urządzaiącego Zgromadzenia polityczne należy wprzód do opinii Kommissyi Skarbowey, że wszelka rozwaga nad tymże iest zawczesną, utrzymywanie zaś, iż wprowadzenie proiektu po raz 3ci mieysca mieć niepowinno, znaydował za ścieśnienie władzy Prawodawczey w możności stanowienia o tem co potrzeba i okoliczności dobra publicznego wskazuią.

Gdy zaś wnoszący Reprezentanci obstawali przy niemożności wprowadzenia proiektu, Marszałek przeto postanowił z Art: 70 Statutu urządzaiącego Zgromadzenia polityczne, zaszłą wątpliwość donieść Senatowi do urzędowego użycia.

Repr: Soczyński zastrzegł sobie, ażeby przedstawianie okoliczności nienastąpiło w znaczeniu żądania od Senatu tłómaczenia Konstytucyi, lecz w donieseniu uznania Izby. Toż samo utrzymywał Reprezentant Librowski, a Reprezentant Mąkólski dodał, że może bydź niedostatecznem tłómaczenie Konstytucyi z textu francuzkiego a tak zażądanie Oryginału do rozpoznać tłómaczenie, które Izba do-

pełni.

Delegowany Senator Kucieński wniósł, iż text polski Konstytucyi przez Kommissyią Organizacyiną Seymowi oddany, służy za zasadę postępowania.

(Dalszy ciąg w następuiącym Nrze.)

Leon Chwalibogowski,
Sekretarz Seymowy.

Z Warszawy d. 3 Grudnia.

Do Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi

Rapport przez Deputacyią do ocenienia Płodów na expozycyią publiczną wystawionych, oraz ustopniowania za nie nagród. (Ciąg dalszy.)

Fabrykata przez prywatnych wystawione.

Zeger przez JP. Gugenmus hoynym nakładem Kommissyi Rządowey Wyznań i Oświecenia Publicznego we wszystkich szczegołach kół sprężyn i ozdób, w Warszawie sporządzonemi machinami, przez rzemieślników kraiowych, z materyiału kraiowego wystawionym, iako piękne i wzorowe dzieło sztuki uważany, zasługiwałby pewnie na medal złoty; lecz gdy tu na większą używalność wyrobów użytecznych przed wszystkiem wzgląd mieć należy, i tym celnieysze nagrody są winne, przeto P. Gugenmus na dowód szacunku dla iego arcydzieła, medal srebrny wielki przeznacza.

Fabrykata rękodzielni Hrubieszowskiey.

Antrepener za kołdry szczególniey za kołdrę białą pod Nrem 171 Katalogu okazaną zasługuie na medal srebrny duży.

Tamże Tkaczowi postawu sukna bronzowego Nro 169 oznaczonego, iako różniącego się w dobroci od innych medal srebrny mały.

Rękodzielnie przez JW. Hr. Zamoyskiego zaprowadzone.

Roboty stolarskie w Klemensowie.

Za szczęśliwą applikacyią drzewa sakłakowego i bukowego, rozciągnąć się mogącą podobnież do innych drzew kraiowych, iako to, do Cisu, Berberysu, do korzeni Bzu Tureckiego, Topoli nadwiślańskiey, Sliwiny i t. p. szczególniey za wyroby pod Nrem 177 i 184 katalagu, medal średni srebrny.

Papiernia w Józefowie tegóż.

Za tekturę Nro 90 katalogu ceną gr. 15 w fabryce oznaczoną, medal srebrny mały.

Fabryka we wsi Prusy tegóż.

Za równość przędzy utkaney sztuki płótna Nro 208 katalogu oznaczoney medal srebrny średni.

Fabryka Tomaszowska Faiansów.

Cztery talerze faiansowe celuiące doborem materyi, białością, równem wyrobieniem znakomite, gdy nadto wytrzymały probę ognia mocnego przez gotowanie na nich wody wrzącey, zasługuią dla Fabrykanta na medal złoty duży. — Inne sztuki lubo z równą dokładnością wyrobione w porównaniu cen obcych fabryk zdaią się za drogie.

Tamże talerz porcellanowy, i filiżanka z płaską rzeźbą znakomitey uwagi godne, na medal srebrny duży.

Tamże zbanki i garnuszki kamienne w materyale dość dobre, zasługuią na medal średni srebrny, lubo w formach naczyń kamiennych czasem brak kształtu.

Te wszystkie medale rozdane bydź maią przez właściciela fabryki, skoro wyroby teyże, iuż w handlu kraiowem okażą się.

(Reszta potem.)

Z Wilna d. 16 Listopada d. k.

J. C. M. Wielki Xiąże Mikołay Pawłowicz, przybył tu d. 12 b. m. wieczorem około godziny 7mey, i stanął w przysposobionym dla siebie pałacu, zwyczaynem mięszkaniu Gubernatorów cywilnych.

Z Paryża d. 1 Grudnia.

Adres izby Deputowanych do Króla ściągał tem większą na siebie uwagę, że do kommissyi do ułożenia go obranemi zostali iawni przeciwnicy Ministrów, iak n. p. Castelbajac, Labourdonnaye, Vaublanc, i t. d. Z tem wszystkiem został na taynem posiedzeniu roztrząsany i przyięty, ale nie mógł bydź publiczności wiadomy, poki niebędzie Królowi złożony. Wczoray nastąpiło Ministrowskie doniesienie, że ma bydź Królowi w wieczór przez prezesa i dwóch sekretarzów złożony. Prawa i lewa strona wyraziły zadziwienie swoie: czemu nie przez wszystkich 4 sekretarzów (iak dotąd) Lecz odpowiedziano: że konstytucyia taką tylko liczbę przepisuie. Prezes i dway Sekretarze Bethisy i Kergorlay (tak iż oba arcyroialiści Carnot d'Incourt i Castelbajac pozostali) udali się zatem do gabinetu i złożyli Królowi adres, który rzekł do nich:

" Wiadomy mi iest adres, który mi składacie; wiadomą mi niemniey iest trudność, iaka zachodzi w sprzedarzy zboża. Pomimo pamięci na niedawny niedostatek, pierwszy raz ograniczyłem wprowadzanie do Francyi zagranicznego zboża. Ustawy zachowane są; lecz żadna niepotrafi zapobiedz kłopotom, które z obfitości urodzaiów pochodzą. Doznaie ich w tey chwili cała Europa. — Ulepszenia, które izba opisuie, okazuią się na stronę rządu moiego; lecz przez wierne tylko przykładanie się i mądrość obu izb nabrać mogą stałości i wzrostu. — W wygnaniu i prześladowaniu utrzymałem moie prawa, honor moiego Domu i Francuzkiego imienia. Zasiadaiąc na tronie, otoczonym od moiego ludu, oburza mnie sama myśl, ażebym kiedy mógł poświęcić honor narodu i powagę moiey korony. — Chcę wierzyć, że nie wszyscy, którzy ten adres uchwalili, dokładnie iego wyrazy rozważyli. Gdyby mieli byli więcey czasu do zastanowienia się nad nim, nie byliby ścierpieli przypuszczenia, o którem iako Król nie chcę obszerniey mowić, a iako oyciec zapomnieć mogę. „

Adres iest następuiącey osnowy:

" Nayiaśnieyszy Panie! Wierni W. K. Mci Deputowani od departamentów składaią u podnóżka tronu nayglębszy hołd swoiey przychylności i uszanowania; poczytuią się także za szczęśliwych dołączyć do niego prawdę, którey wysłuchanie prawemu tylko Królowi przystoi. — Boleść W. K. Mci była boleścią całey Francyi; pociesza się z swem Monarchą przy świętey kolebce, w którey leży dziedzic naszey miłości i przykładów W. K. Mci. Dziecię to dopełni powzięciów przy iego urodzeniu i życzeń W. K. Mci serca; wzrośnie pod W. K. M i oczyma dla powszechney szczęśliwości, i nadchnione Jego duchem wszystkie połączy serca. — Życzemy W. K. Mci szczęścia do utrzymywanych ciągle przyiacielskich stosunków z obcemi Mocarstwami, w słusznem zaufaniu, iż tak szacowny pokoy nie będzie okupiony ofiarami, któreby nie zgadzały się z honorem narodu i dostoynością W. K. Mci korony. Dobroczynny wzrok W. K. Mci rozciąga się na wszystkie cierpienia, których Europa do-

znaie. Tak cudzoziemiec, iako Francuz błog sławi rękę, która ie na zaszczyt ludzkości zmnieysza. Oby religiia, oby interes ludów przeważyły na szali szlachetney polityki i te cierpienia zupełnie ustały! — Dzięki Ci, N. Panie, za opiekuńczą Twoią przezorność! Wymagały iey zagrożone niebezpieczeństwem morowey zarazy granice nasze, i zasłonione przeciw niey zostały. — Widok wewnętrznego naszego położenia; postępy przemysłu i kunsztów; zapowiedziany przez płatwienie związków nowy ruch handlu; dobry stan skarbu, który podniosł nasz kredyt; ciągłe pomnieyszanie się podatków, które przez zwiększenie się oszczędności, daley ieszcze posunięte zostanie; nadzieia wyyścia z dotychczasowości i przez poczynione już przez W. K. M. kroki doyścia do stałego administracyi systematu; porządek i karność wiernego woyska, które honor i miłość do Króla niezmiennie do chorągwi wiąże: — to wszystko, N. Panie, stanowi razem obraz powszechney szczęśliwości, która rozczula W. K. Mci oycowskie serce. — Jako tłómacze wdzięczności i synowskiey miłości ludów W. K. Mci, nie lękamy się zmnieyszyć tak czystey radości przez złożenie u podnoszka tronu naypokornieyszey skargi rolnictwa, tego żywiciela Francyi. Powiększaiąca się iego nędza w naszych wschodnich, zachodnich i południowych departamentach okazuie niedostateczność zapożno zabronionego wprowadzania z zagranicy zboża. Niemniey nagły interes tycze się pierwszych potrzeb ludów W. K. Mci. Zaufane wspaniałomyślnych uczuciach, które W. K. M. w ich sercach wyczytuiesz, żądaią uzupełnienia dobrodzieystw W. K. Mci, i oczekuią owych koniecznych instytucyy, bez których konstytucyia istnieć nie może. Żądaią od nieśmiertelnego ich Nadawcy, aby wszystkie nasze ustawy zastósowane zostały do kardynalnego prawa. Na owczas, N. Panie, życzenia Waszey K. Mci dopełnionemi zostaną; namiętności same się uspokoią i zniknie nieufność. Monarchiczny i konstytucyyny duch, który iest duchem Francyi, wpoi bez żadnego usiłowania ową iedność, którą nam mądrość W. K. Mci zaleca. Stały w swoich zasasadach, a w postępowaniu otwarty rząd zapewni chwałę i trwałość W. K. Mci tronu, który W. K. M. raczyłeś z wspaniałości swoiey nazwać tarczą swobód narodowych.,,

---

Napoleon podczas stodniowego we Francyi bawienia (po wylądowaniu z wyspy Elby) złożyć miał u Bankiera Lafitte 5 mili. Fr. których teraz PP. Montholon, Bertrand, &c. na mocy przywiezionego testamentu żądaią. P. Lafitte wzbrania ich wypłaty, ponieważ może pokaże się inny testament, a nadto nie zdaie mu się, ażeby Napoleona z wyłączeniem krewnych, całą tę summę obcem osobom odkazał. Inni twierdzą, że ią jeneralny prokurator przytrzymał, ponieważ Napoleon pozostał winnym skarbowi Francuzkiemu.

Niewyczerpany X. Pradt wydaie znowu w tym miesiącu pismo pod tytułem Europa i Ameryka w r. 1821.

Lekarze Francuzcy odbywaią od 16 Listopada kwarantannę w kordonie pod Barcelloną. Choroba zdaie się tam kończyć. Ulice i domy są oczyszczane. W wielu Francuzkich miastach otworzone są

składki dla nieszczęśliwych Barcellończyków.

Z Londynu d. 30 Listopada.

Rada Dublińska wyznaczyła 2400 Fs. nagrody za odkrycie morderców rodziny Naddzierżawcy Shea. Poźniey zamordowany także został w wieyskiem swoim mięszkaniu Major Collis.

Porucznik Bourton podał admiralicyi plan, podług którego za pomocą wywieszonych znaków porozumiewać się z sobą mogą okręty różnych narodów. Znaki te składaią się z nomerów, które w każdym ięzyku iednakowe maią znaczenie.

Gdy w Boulogne znaczna liczba Anglików znayduie się uwięzionych, nazwano zatem żartuiąc więzienie tamteysze gościnnią Angielską.

Rząd nasz zamyślaiąc sprowadzić do Anglii wielki starożytny pomnik zwany Igłą Kleopatry, wysela po niego z Chatam na morze środziemne wielki okręt.

Gazeta St. Iago de Chili pod d. 14 Sierpnia ogłosiła następuiącą odezwę Bernarda O'Higgins, dyrektora Rzpltey Chiliyskiey, do narodu:

" Długo niech kwitnie oyczyzna! Długo niech żyie narod Chiliyski! Wolność Peru! — Współobywatele! Cóż to za pamiętne są dnie 13 i 14 Sierpnia r. 1821 dla Chili! Cóż to za pamiętne są dnie dla wolnych mięszkańców Peru, którzy w tey chwili przez ofiary Chiliyskiego narodu odzyskali prawa, które sobie dumna ręka potężney władzy nad naturę przywłaszczyła! Czucie odeymuie moc wyrazom, i przestać musiemy na powiedzeniu z owym mędrcem, iż słowa są nieużyteczne, kiedy czyny mowią. Chwila, w którey powierzyliście mi kierowanie sprawami Rzpltey, nie iest tyle dla mnie droga, ile ta, w którey dopełnione są życzenia i wynagrodzone wielkie ofiary narodu. Gdyby ten dzień był ostatnim życia mego, umarłbym dumnieyszym niżeli na polu sławy. Współobywatele! Niesłusznie ów filozof łaiał Ateńczyków, że 80 dni oderwali rolnictwu i przemysłowi, poświęcaiąc ie uroczystościom. Oswobodzenie Peru otwiera pole do bogactw i sowitego wynagrodzenia za straty 10cioletniego chwalebnego boiu, którego tryumfy przeplatane klęskami zakończyły się zatchnięciem sztandaru w dawnym pałacu Wicekróla Limy. Tu odzyskaliśmy tak dalece trofea, które nam nieprzyiaciel w nieszczęśliwym dniu pod Rancagua wydarł, że tyranom nie pozostała się nawet pamięć zwiędnionego blusczu. Z nędzną trochą przymuszonych do służby żołnierzy, uciekaią zawstydzeni i rozpaczaiący w niedostępne góry Peru, gdy tymczasem ofiary dawnego ich udręczenia oddychaią słodkiem i ożywiaiącem powietrzem niepodległości aż za granice Kolumbii. Zwycięzki nasz oręż ściga uciekaiących, którzy, ieśli ich środkowa siła ich kraiu wesprzyć nie zdoła, przed nim uyść nie potrafią. Siły nasze tak lądowa, iako i morska są przewyższaiącemi, i iedney tylko ieszcze potrzeba chwili po szczęśliwych usiłowaniach Chiliyczyków do utwierdzenia pokoiu na południu. Do urzędowego dowodu, który mam zaszczyt udzielić, łączę moy głos do uczuciów, które względem nieśmiertelney sławy naszey oyczyzny wszyscy wynurzamy."

Kongres Rzpltey Kolumbiyskiey postanowił, na wzor północno-amerykańskich Stanów, utworzyć stolicę pod nazwiskiem Boliwara.

Przy zaczenaiącey się prenumeracie na Gazetę Krakowską od Nowego roku 1822, która nowem pismem niezawodnie drukowana będzie, uprasza Redakcyia Łaskawych Czytelników o śpieszne się zgłaszanie.

DODATEK
DO N^ro 101
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 19 GRUDNIA 1821 ROKU WE SRODĘ.

Z Madrytu d. 20 Listopada.

Król zatwierdził uchwałę Stanów zabraniaiącą wprowadzania wielu zagranicznych towarów.

W Maladze uwięziono kilku fakcyonistów, którzy zaciągali ludzi do pewney bandy i po 1000 realów im obiecywali.

W Morella w Nawarze zaszły zaburzenia; krzyczano: niech żyie Król! precz z konstytucyią! i t. d.

Żółta gorączka powiększa się niestety w Puerta Santa Maria, Xeres i na wyspie Maiorce.

Prawie wszystkie miasta podaią Królowi przełożenia o oddalenie teraźnieyszych Ministrów. Jenerał Quiroga, o którym dawno nie było słychać, podał Królowi w tey mierze adres od miasta Madrytu. Miasto Murcyia wyraziło między innemi w swoim adressie: "Czas iuż nakoniec, abyś W. K. M. uratował bohaterski naród Hiszpański; Ministrowie W. K. Mci poprzysięgli iego zgubę. Czyliż nie odpędzili Bohaterów naszey niepodległości, Riego, Lopez, Bannos, Empecinado? i t. d."

Z Korfu d. 2 Listopada.

Nakoniec ustanowiono w Suli środkowy rząd Grecko Albański dla Epiru. Senat iest naywyższą władzą, którego prezesem iest Xże Maurocordato i zasiada w nim wielu dowodców, ponieważ trudni się nietylko cywilnemi, ale i woyskowemi sprawami.

Churszyd Basza otrzymał posiłki i stoczył niedawno kilka potyczek. Ali Basza nie opuścił swey cytadeli pod Janiną; lecz nie dowierzaią mu ani Turcy, ani Grecy.

Senat Grecki mianował P. Tomasza Gordon dowodcą Trypolizy, którey osada składa się z 1500 ludzi. Znakomity ten Anglik przybył do Pelopenesu z wielu Angielskiemi i Francuzkiemi officerami dokładnie uzbroionemi, z ładunkiem broni i ammunicyi, i poświęcił się gorliwie sprawie Greków.

Z Hamburga d. 3 Grudnia.

Z nadeszłych z Stambułu listów udzielić dziś możemy, co następuie:

Z d. 26 Październikà. — Okręty Rossyyskie ciągle tu są wolno przepuszczane.

— Wypłata żołdu janczarom nastąpiła przed 3 dniami dosyć w dobrym porządku, i z równoymże skutkiem utrzymuie rząd spokoyność. — Z mięszkaiącemi na wsiach Grekami lepiey się władze obchodzą, i zmnieyszyła się cokolwiek zawziętość pospolstwa przeciw nim. Od 14 dni nie było publicznego tracenia. — Powstańcy utrzymuią się na wyspie Kandyi. Z Morei niema nic nowego. Porta kazała zamkniętem z lądu twierdzom dowieść okrętami żywności. — Potwierdza się wtargnienie Perssów do Azyiatyckich prowincyy; opanować już mieli Bagdad, tudzież twierdze w Armenii Wan i Topratkale, a Kars i Erzerum, iedyne warownie od tey strony państwa, oblegli.

Z d. 29. — Liczbę woyska Persskiego podaią do 150,000 ludzi. Erzerum nie potrafi się długo trzymać. O woynie z Perssyią oznaymiono iuż ludowi fermanem W. Sultana. — Zapewniaią, iż rzekome zwycięztwo flotty Tureckiey stanowi zabranie kilku łodzi pod brzegami Morei. Weszła ona znowu do Dardanellów.

Z d. 30. — Nadeyść miały ważne z Petersburga doniesienia, które zrządzić mogą poiednanie pomiędzy obiema państwami. Porta udaie, iakoby ią woyna z Perssyią mało obchodziła. Mowią tu o bunocie w Serwii z powodu, że Basza tamteyszy kazał zdradziecko ściąć kilku kapitanów kraiowych.

Z d. 2 Listopada. — Z Petersburga nadeyść miały prosto do Porty pisma, a inne z Wiednia przez sztafetę do posła Austryiackiego. Onegday odbyła się wielka rada państwa. — Maronici związali się z Druzami, a Wehabici rozpoczęli znowu swoie napady; zgoła większa część Arabii i Syryi są w zaburzeniu. — Ali Basza nie wyszedł z swey twierdzy pod Janiną i Basza Skutary nic przeciw niemu z swoiemi Albańczykami nie czyni. — Utrzymuie się wieść o powstaniu w Serwii, i zapewniaią, iż posłany tam basza z całym swoim orszakiem, z powodu zdradzieckiego stracenia kilku kapitanów przez dotychczasowego rządcę, został rozsiekany. Przeznaczony od Dunaiu do Liwadyi 60tysiączny korpus został z przyczyny tego powstania zatrzymany. — Względem odpowiedzi Porty na ultimatum Rossyyskie zachodzi wielka niespokoyność. Położenie Turcyi iest nader przykre. Ministrowie nie posiadaią żadney władzy; wszystko zawisło od pierwszego polubienia W. Sultana, Haleb Effendy. Posłowie wszystkich Europeyskich Mocarstw oświadczyć mieli Porcie, aby nie wahała się uczynić zadosyć żądaniom Rossyi, bo inaczey spodziewać się nie może od żadnego z Monarchów pomocy. Nowy poseł Hiszpański, P. Zea, miał u W. Wezyra wstępne posłuchanie; chciał także mieć u W. Sultana bez zwyczaynych podarunków, ale nie dozwolono.

Z Sztokolmu d. 27 Listopada.

Minister spraw zagranicznych, Hr. Engeström, odebrał od Pastora przy poselstwie Szwedzkiem w Stambule, Magistrem Bergren, który podróżuie, list następuiącey treści:

Z Alexandryi d. 1 Września.

"Przebiegłszy w wszystkich kierunkach Syryią, przybyłem na początku Lipca do Seyda, dla udania się ztamtąd do ziemi S. Lecz wybuchła nagle woyna międzу mięszkańcami Libanu i Baszą Akry z powodu powstania Greków, zmusiła mnie uciekać do Egiptu. W Damiecie zabawiłem dni kilka i miałem sposobność po-

znać tamteyszego Wicekonsula Szwedzkiego Bazylego Faker. Iest on bardzo od Baszy lubiony i trudni się chwalebnie naukami uczonemi. Przekłada teraz na język Arabski Woltera historyią Karola 12go i prosi o zaszczyt, aby ią mógł JW Panu przypisać. Dawniey przełożył iuż na ten język: Historyią dawną Rolina, Prawo natury Wolneia, Przemiany Owidiusza, Telemaka i pismo Bekaryi o przestępstwach i karach. Są to iedyne dzieła w nowo Arabskim języku napisane, i dał mi poznać, iż ieżeliby JW. Pana życzeniem było posiadać ie, tedy posłałby ie albo w oryginale albo w przepisie do Szwecyi. Byłyby one rzadkim skarbem dla akademii Lundskiey. — Napoleon szacował bardzo tego Bazylego Faker i udarował go drogim pierścieniem. — Z Damiety udałem się do Kairu, zkąd chciałem przedsięwziąść podróż w wewnątrz Afryki, gdy nagła choroba zamysł móy zniszczyła."

Podług urzędowego doniesienia z wyspy S. Bartłomieia, wicher w nocy na 10 Wrześn a obalił tam Kościół Metodystów. W porcie zaś zatopionych zostało 11 Amerykańskich, kilka Angielskich i tamteyszych okrętów, wraz z 30 ludzi. — W Smäland była d. 9 Wrześ: niesłychana w tey porze roku burza: przy okropnym grzmocie lała wielka uliwa.

Od brzegów Menu d. 4 Grudnia.

D. 3 b. m. prezyduiący Poseł na Seymie związku Niemieckiego, Buolschauenstein, powrócił z Wiednia do Frankfortu.

Xże Koburgski przyrzekł stanom, iż ciągle mieć będzie baczność, aby wszystkie ciężary każdego obywatela w stosunku zarówno dotykały. Chce on także ile możności skrócić bieg administracyi i zapewnić płacę urzędników z uchyleniem tax wszelkich.

Odroczone zgromadzenia Stanów Hanowerskich zbiera się d. 18 Stycznia. Zaprowadzona bydź ma w tem Królestwie narodowa kokarda w kolorach żółtym, białym i czarnym.

Z Hagi d. 4 Grudnia.

W piątek, w rocznicę wysiądzenia Króla naszego do kraiu 1813 roku. Lord Clancarty, który na owczas towarzyszył J. K. Mci z Anglii, dał wielki obiad dla obecnych tu osób owczesnego Monarchy orszaku i pierwszych Władz, na którym znaydował się Królewic Fryderyk.

W nocy z d. 2 na 3 b. m. mieliśmy tu wielkie grzmoty, a wicher iest prawie nieustaiący, i wiele szkod zrządza na morzu. Niedawno rozbił się pod Schevelingen Angielski rybacki okręt, z którego iednak lud wyratowany został. Przy tym wichrze iest nader wysoka woda.

Dnia 17 i 18 Grudnia 1821.
Cena zboż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	1.		2.		3.		4.	
Korzec	*Zł.*	*gr.*	*Zł.*	*gr.*	*Zł.*	*gr.*	*Zł.*	*gr*
— Pszenicy	24	—	22	—	20	—	18	15
Korzec Zyta	19	—	18	—	17	—	16	—
— Jęczmienia	12	—	10	—	9	15	9	—
— Owsa	5	—	4	15	4	—	—	—
— Jagieł	40	—	37	—	34	—	30	—
— Grochu	17	—	14	—	13	—	12	—
— Rzepaku	16	—	15	—	14	—	12	—

W Gdańsku dnia 7 Grudnia.
Łaszt 30 Korcy wynoszący.

Pszenicy	od Złp.	620	do	900.
Żyta	— —	380	—	440.
Jęczmienia	— —	220	—	240.
Owsa	— —	200	—	220.
Grochu	— —	260	—	320.

Bieg Pieniędzy

W Krakowie d. 17 Grudnia.

	Złp.	gr.
Czer: Zł: Holl: monetą Courant	20	6
— detto Cesarski . . . . — .	19	24
Fryd. Pruskie . . . . . — .	35	—
Luidor . . . . — .	37	—
złoto frankowy . . . . . — .	23	—
Szeiny Wiedeńskie za 100 —	33¹	—
Złoty ryński Szeinami . — .	1	21

TEATR NARODOWY.

Dziś we Srodę, dnia 19, na benefis Józefy Szymkayłowey, dana będzie nowa bardzo zabawna Komedyia w 3ch aktach, z francuzkiego P. Cagnez, przetłomaczona przez A. Żółkowskiego, pod nazwiskiem: *Niestateczny Michaś*, czyli: *Sto tysięcy intraty roczney.* — Zakończy widowisko nowa Operetka w 1 akcie, z francuzkiego przełożona przez tłómacza Komedyi (Chwila płochości) z muzyką ułożoną przez K. Kurpińskiego, pod nazwiskiem: *Odwiedziny w Bedlam*, czyli: *Dom Waryatów.*

Jutro we Czwartek d. 20, dana będzie wielka Traiedyia w 5 aktach: *Inez de Castro*, w któreyto nowo przybyły z Wileńskiego teatru Artysta JP. Fiszer do tuteyszego teatru angażowany, będzie miał honor polecić się względom Szanowney Publiczności (w roli Don Pedra.)

W Niedzielę zaś, d. 23, dana będzie Melodrama w 3 aktach z prologiem, pod nazwiskiem: *Upior.*

DONIESIENIA.

W dniu 21 Grudnia r. b. o godzinie 9tey zrana w Krakowie na Kazimierzu w domu pod L. 30/37 odbędzie się w drodze exekucyi Sądowey licytacyia zatradowanych ruchomości, iako to: Koni, Wozów, Kryp, niemniey Mebli roboty Stolarskiey Stołów, Kanap, Krzesełek, Fortepianu, Lustra i innych sprzętów domowych. Chcący takowe licytować raczą się w dniu terminie i miey cu do licytacyi wskazanym z gotowemi zgłosić pieniądzmi. — W Krakowie d. 17go Grudnia 1821 r.

Henr: Salomoński, Kom: Sąd:

Leona z Dembińskich Hrabina Wielopolska Margrabina Myszkowska, podaie do wiadomości stron interessowanych, iż pełnomocnictwo generalne dotąd W. Amosowi Jaworskiemu do kierowania wszelkiemi swemi interessami służące, zupełnie odwołała i odtąd trudnić się będzie swemi interessami bądź sama, bądź przez brata swego Henryka Dembińskiego w Sędziejowicach mieszkaiącego. Uprasza więc wszystkich którzyby do niey iakie pretensyie mieli z powodu zobowiązań w rozmaitym rodzaiu przez tegoż W. Jaworskiego zawartych, aby się w przeciągu trzech miesięcy od dnia 1go Stycznia 1822 roku, do niey lub do wyż wyrażonego Hen: Dembińskiego zgłosić chcieli, dla rozpoznania ich praw i zawarcia stósownych układów, w przeciwnym razie sobie przypiszą, ieżeli im ich prawa kwestyionowane będą. Mieszkać będzie w Krakowie przy ulicy Mikołayskiey pod Nr. 678.

Niżey podpisana, Wsi Zbigał Właścicielka, zawiadomia wszystkich kogo się dotyczy i interessować może, iż daną plenipotencyią W. Fidelisowi Kraszkowskiemu Mężowi swoiemu pod d. 17 Lutego 1820 r. w Biórze Notaryusza Publicznego w Krakowie podpisaną, odwołuię, i wszelkie działania od dnia dzisieyszego za nieważne uznaię. — Działo się w Krakowie d. 6go Grudnia 1821 roku.

Aniela, z Pieniąszków Kraszkowska.

W Handlu Kirchmayera są do sprzedania przednie Sląskie płótna po cenie fabryczney od Dukatów 6 do 15 Weba.

Ktoby sobie życzył kupić Włok na Ryby ze szpagatu zrobiony dostanie go w ulicy S. Jana pod Nrem 485.